



# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódma pieczę ...” „Ale cię przystąpiłi do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemię, ale i niebem (...) Przeto przyjmijcie Królestwo nie chwycicie się, miejmy łaskę, przez którą służy mi przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez wiary i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11, 12.

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i

## Zwiastun Chrystusowej Epifanii

SUPLEMENT DE LA VERITE PRESENTE ET HERAUT DE L'EPIPHANIE DE CHRIST

Bimestriel

MAJ- MAI 1954

Denain (nord)

Nr. 160

### CHLEB Z NIEBA

„Jamci jest chleb on żywy, którym z nieba zstąpił: jeśliby kto jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chleb który ja dam, jest ciało moje, które ja dam za żywot świata. Jeśli nie będziecie jedli ciała Syna człowieczego i pili krwi jego, nie macie żywota w sobie” (Ew. Jana 6:51, 53).

Wielu dziś, jak w czasie gdy te słowa były wypowiedziane (Ew. Jana 6:41, 42, 52, 60, 61, 66), albo nie rozumieją lub źle rozumieją ich prawdziwego znaczenia. A zatem właściwym jest, abyśmy odświeżyli nasze umysły odnośnie ich prawdziwego znaczenia w tym okresie Pamiątki Pańskiej. Gdy Pan ustanowił Wieczerzę Wielkanocną jako pamiątkę Siebie jako naszego Baranka Wielkanocnego, wziął chleb przaśny, a podziękowawszy, złamał i rzekł: „Bierzcie, jedzcie; to jest (przedstawia) ciało moje, które za was bywa łamane: to czyńcie na pamiątkę moją” (1 Kor. 11:23, 24). Patrząc na symboliczny chleb, a potem na ciało Jezusa rozumiemy, że ono było naprawdę prawdziwym chlebem z nieba. Ponieważ Ojciec poświęcił Jezusa (odłączył Go od innych duchowych istot w niebie), aby stał się tym chlebem i posłał Go na świat (Ew. Jana 10:36). A Jezus więc świadczył: „Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolę moją, ale wolę onego, który mię posłał” (Jana 6:38). On zstąpił z nieba w tym znaczeniu, że Jego dusza lub istota zapoczątkowana była nie na ziemi, lecz w niebie; a także w tym znaczeniu, że jako istota ludzka, On nie był spłodzony z woli ciała, ale że Jego egzystencja była przeniesiona, ponieważ „Słowo (Logos, przedludzki Jezus) stało się (literalne tłumaczenie) ciałem (tj. ludzką istotą)” (Ew. Jana 1:14).

Dowiadujemy się z listu do Filip. 2:6, 7, że Jezus, który w Swojej przedludzkiej egzystencji był w kształcie Bożym (w Boskim sposobie egzystencji, tj. jako duchowa istota), nie pragnął być równym Bogu (jak to uczynił Szatan - Iz. 14:13, 14), lecz raczej wyniszczył Samego Siebie (ze Swojej przedludzkiej natury, urzędu i czci), biorąc na siebie formę sługi (bez poprzedniego urzędu i czci panowania) stając się podobny człowiekowi (stając się istotą niższej natury, natury ludzkiej). Dowiadujemy się z 2 Kor. 8:9, że Ten, który był bogatym (posiadając najwyższą ze wszystkich natur oprócz Boskiej; najwyższy urząd oprócz Boga, dobrych aniołów i ludzi), dla nas (dla naszej sprawy) stał się ubogim (w naturze jako ludzka istota; w posiadłościach, nie mając gdzie głowy skłonić; w urzędzie, stając się niewolnikiem, a w ludzkich oczach kaznodziejskim włóczęgą; za towarzyszy miał On ludzi bez znaczenia, którzy szli za nim; a w czci, będąc zniechęcony i odrzucony od ludzi i oskarżony jako rzekomy bluźnierca, a więc wyklęty, także oskarżony jako buntownik przeciwko ludzkiemu rządowi, za co został ukrzyżowany jako przestępca), abyśmy (Jego naśladowcy) Jego ubóstwem stali się bogatymi (w teraźniejszych błogosławieństwach usprawiedliwienia z wiary i naszego powołania według kierunku prawdy,

sprawiedliwości, miłości i mocy niebiańskiego zmysłu, i przyszłych błogosławieństw w Królestwie).

Lecz dlaczego było potrzebnym aby ten Chleb, który zstąpił z nieba był złamany – zabity - za nas? Dlatego że nie mieliśmy w sobie życia. Śmierć działała i połykała cały rodzaj ludzki. Mylnym jest myśleć, że tylko Adam był pod wyrokiem śmierci. Apostoł mówił o całym rodzaju ludzkim gdy powiedział w liście do Efez. 2:3, że my byliśmy z przyrodzenia dziedzicznie dziećmi gniewu (z powodu wyroku śmierci, Rzym. 1:18, 32), „jako i drudzy.” On bardzo jasno pokazuje (Rzym. 5:12-19) że cały rodzaj ludzki nie tylko bierze udział w śmierci, lecz także udział w wyroku śmierci z Adamem. To staje się jasnym z całego cytatu, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę myśli podane pomiędzy wierszami 16 a 18. Wiersz 16 pokazuje, że wyrok Adamowy był wyrokiem śmierci; a w. 18 objaśnia to, pokazując że ten wyrok śmierci przeszedł na wszystkich ludzi przez Adama; z powodu przekroczenia jednego człowieka było skazanie wszystkich ludzi na śmierć. A więc cały rodzaj stał się spadkobiercą nie tylko śmierci, lecz także wyroku śmierci, od Adama.

To jest także widocznym z 1 Kor.15:22 „Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają.” To nie znaczy, że wszyscy w Adamie aktualnie wstąpią w stan śmierci, lecz że wszyscy w Adamie aktualnie wchodzą pod wyrok śmierci. Cały Plan Boży a zwłaszcza jego główny zarys, okup, jest tym punktem dokoła którego wiruje myśl że cały rodzaj znajduje się pod wyrokiem śmierci w Adamie, i że tym jest umieranie, nie tylko dlatego, że ludzkość odziedziczyła niedoskonałe życie od niego, i że musi spędzić swą egzystencję pośród niedoskonałych warunków pomagających ku śmierci, lecz także dlatego, że spoczywa na niej wyrok Boskiej Sprawiedliwości tj. śmierć (Jana 3:36), jaką odziedziczyła od Adama. Chociaż ten wyrok przeszedł na wszystkich w Adamie, pośrednio, tj. przez niego, to jednak aktualnie ich dotyka przez ten wyrok. Przeczyć tej myśli znaczyłoby zapieranie się okupu.

Ponieważ wszyscy z rodzaju Adamowego byli w jego biodrach gdy on zgrzeszył i ściągnął na siebie wyrok śmierci, jest łatwym do zrozumienia słowa Apostoła z listu do Rzym. 5:12: „Przetoż jako przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez

grzech śmierć: tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.” Chociaż jeszcze nie urodziliśmy się, a tylko byliśmy w biodrach Adama, ale już wtedy byliśmy jego częścią gdy on zgrzeszył. Cały rodzaj Adamowy był pod tym samym wyrokiem śmierci, nikt zatem nie mógł dla siebie otrzymać życia, i nie było nikogo ktoby mógł odkupić swego brata, lub dać Bogu za niego okup (Psalm 49:8) - wszyscy byli pod wyrokiem i umierający. Lecz ostateczność człowieka była Boską sposobnością: Bóg przygotował Tego, który był tej samej ludzkiej natury, chociaż nie był z rodu Adamowego będącego pod wyrokiem (lecz z nieba) dlatego, mógł dać okup (równoważną cenę) i mógł być przyjemnym Odkupicielem za Adama i jego rodzaj będący w jego biodrach. Z powodu grzechu Adamowego, on i jego potomstwo byli odcięci lub odsunięci od drzew żywota w ogrodzie Eden, a zatem nie mogli żyć (1 Moj. 3:22-24), to jednak teraz rodzajowi ludzkemu przedstawiony był Jezus, Chleb Żywota, dar nieba, którego przyjęcie przywróciłoby im życie i utracone błogosławieństwa.

#### Żywy Chleb

W naszym tekście Jezus mówi o Sobie, że jest „chlebem żywym, który z nieba zstąpił.” On zstąpił jako pokarm aby wybawić umierający rodzaj od śmierci przez danie samego siebie w Swym doskonałym człowieczeństwie, w Swym prawie do życia i w Swych prawach życiowych, jako prawdziwy pokarm, aby rodzaj ludzki mógł żyć wiecznie. Gdyby On miał ludzkiego ojca i gdyby nie przyszedł z nieba (gdyby On nie miał przedludzkiego życia, które stało się nasieniem, a które zapłodniło jajko w pannie, zamiast nasienie męskie), On nie mógłby stać się chlebem żywym; ponieważ z ludzkim ojcem On Sam potrzebowałby żywego chleba, a więc nie mógłby dostarczyć go drugim. On był istotnie Tym „chlebem który zstąpił z nieba ... a kto je ten chleb, żyć będzie na wieki” (w. 58).

Chociaż Jezus był tym chlebem żywota, potrzebnym było aby był złamany, ofiarowany – aby umarł za nas zanim by ktokolwiek z naszego pod wyrokiem rodu mógł skorzystać z Jego zasługi; On, będąc doskonałym mężczyzną, dał Siebie samego jako odpowiednią cenę za Adama aby zmasać przekleństwo śmierci, które przeszło na Adama i rodzaj w jego biodrach gdy on zgrzeszył. Obecnie każdy, który został skażony przez Adama, gdy jest pociągnięty

przez Boga (Jana 6:44), może przystąpić i przyswajać sobie (jeść) te doskonałości i prawa, które Jezus zdobył przez Swą ofiarę za nas. My jemy lub przyswajamy sobie ciało Jezusowe wiarą, tj. przez wiarę przyswajamy sobie te zasługi, które, jako doskonały człowiek, On posiadał, a które złamał lub ofiarował za nas.

My oceniamy piękność zarządzeń Boskich, chociaż ta ofiara jest dostateczną za wszystkich, nikt nie może otrzymać życia przez nią aż uzna i przyjmie Jezusa jako swego Życiodawcę, tym sposobem przyswajamy sobie żywy chleb. Z tego punktu zapatrywania, uznanie okupu jest potrzebne do otrzymania życia nie tylko podczas Wieku Ewangelii, lecz także podczas Wieku Tysiąclecia. To będzie na wieki prawdą, że jeśli nie będziecie jedli ciała Syna człowieczego, i pili krwi jego, nie macie żywota w sobie.” Że danie okupu jest podstawą wszystkich błogosławieństw musi być na zawsze uznawane. Nikt nie może przystąpić do Ojca, lub być z Nim pojednany, gdyby nie złamane ciało i przelana krew „Baranka Bożego, który gładzi grzech świata,” który „zglądził grzech przez ofiarowanie samego siebie” (Ew. Jana 1:29; Żyd. 9:26).

#### Zbawienie z Potępienia Adamowego Bezwarunkowe

Lecz niektórzy mogą się dziwić że, podług wiersza 53 naszego tekstu, życie jest zależne na naszym jedzeniu ciała Jezusowego i picia Jego krwi, podczas gdy inne teksty, jak Rzym. 5:18, wskazują że, przez sprawiedliwość Jezusową przyszedł dar „na wszystkich ludzi”. Sprawa stanie się jasną jeżeli weźmiemy pod uwagę, że nasz tekst, a nawet cały cytat (Jana 6:27-58) opisuje życie wieczne i jak ono może być osiągnięte, podczas gdy Rzym. 5:18 podaje usunięcie wyroku Adamowego od wszystkich. Chrystus z łaski Bożej „za wszystkich śmierci skosztował” (Żyd. 2:9); zatem każdy musi otrzymać korzyści z śmierci Jezusowej, danej za niego. Będzie uniwersalne zbawienie z pod przekleństwa śmierci Adamowej, ponieważ Bóg „chce (z własnej woli) aby wszyscy ludzie, byli zbawieni i ku znajomości prawdy przyszli” (1 Tym. 2:4). Lecz Pisma pokazują, że nie będzie uniwersalnego zbawienia do życia wiecznego, ponieważ „jeśli nie będziecie jedli ciała Syna człowieczego, i pili krwi jego, nie macie żywota w sobie.”

Wielu tego nie uczyni, a więc zginie „wtóra śmiercią.”

Ten „dar” Rzym. 5:18 jest uniwersalnym dla Adama i każdego członka jego rodzaju, ponieważ będzie „dla wszystkich”. Lecz ten dar Boży przez Chrystusa nie zapewnia życia wiecznego nikomu jak tylko pod specjalnymi warunkami. Z powodu przyszłego zastosowania ofiarniczej zasługi Chrystusowej za wszystkich, będzie sprawiedliwym dla Boga aby obudził świat ze śmierci i dał wszystkim sposobność osiągnięcia usprawiedliwienia do życia wiecznego. Zatem widzimy, że ten „dar” Rzym. 5:18 - nie znaczy to samo co usprawiedliwienie do życia, które jest zależne na jedzeniu „żywego chleba.” „Dar (darowanie grzechów Adamowych na podstawie zasługi okupu: ‘dar z łaski z wielu upadków’ - Rzym. 5:16) przyjdzie (jak i w wierszu 19 powinno być - wiele się ich stanie sprawiedliwymi ) na wszystkich ludzi ku (w celu umożliwienia im użycia sposobności jego przyjęcia, co da im uzyskanie) usprawiedliwieniu żywota.” Następny wiersz (w. 19) dowodzi, że dar jest postawiony na zasłudze okupu, który sprawia przekreślenie grzechu Adamowego i potępienia, ponieważ daje on powód dla którego ów dar ma przyjść na wszystkich ludzi: „przeżoż jako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu się ich stało, grzesznymi (uczestnikami grzechu Adamowego) tak też przez jednego wielu się ich stanie sprawiedliwymi (dostąpią przebaczenia grzechu Adamowego).”

#### Zbawienie Do Żywota Jest Warunkowe.

Podczas gdy wiele tekstów pokazuje, że jest uniwersalne zbawienie od Adamowego wyroku śmierci, co jest bezwarunkowym, a więc nie jest zależne od wiary, inne teksty mówią o zbawieniu do żywota wiecznego, które jest zależne od wiary i posłuszeństwa. Na przykład, Ew. Jana 3:15, 16 pokazuje, że zasługa okupu Jezusowego wymazuje Adamowy wyrok śmierci („nie zginął.”) i daje” sposobność otrzymania zbawienia i życie wieczne („żywot wieczny”) przez wiarę („każdy kto weń wierzy”). Tylko ci którzy będą wierzyli w Syna otrzymają życie wieczne; „ale kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota (wiecznego) (w. 36). Dz.Ap. 3:23 pokazuje, że życie wieczne dla świata zależy od posłuszeństwa.

A więc nie tylko Kościół, lecz także świat musi jeść chleb żywota jeżeli chce

osiągnąć życie wieczne. Ew. Jana 6:27-58 pokazuje, że doskonałe człowieczeństwo naszego Pana, złożone w śmierci, chleb złamany za nas, jest nie tylko wystarczającym, dla zmazania grzechów Adamowych Kościoła i świata (1 Jana 2:2), ale także daje życie wieczne temu, który przystosuje to co On złożył, tj. Jego człowieczeństwo i Jego prawo do życia i prawa życiowe. W tych wierszach Jego ciało przedstawia Jego człowieczeństwo a Jego krew przedstawia Jego ludzkie prawo do życia i ludzkie prawa życiowe. We wierszu 27 Jezus mówi nam abyśmy „nie sprawowali pokarm, który ginie, ale pokarm, który trwa ku żywotowi wiecznemu, który wam da Syn człowieczy.” Pokarmem w tym wierszu jest Jego ciało. We wierszu 33 On pokazuje, że to jest Jego człowieczeństwo, i że ono daje żywot światu. Wiersz 50 pokazuje, że gdy Jego człowieczeństwo jest przyswojone przez osobę, powstrzyma ją od śmierci, uwolni od wyroku i utrzyma ją wolną od niego. Wiersz 51 pokazuje, że Jego człowieczeństwo jest tym, które On daje za żywot świata, tj. że życie wieczne będzie dane temu, który to Jego człowieczeństwo przyjmie (będzie jadł).

### WIECZERZA PAŃSKA

Ta sama myśl jest pokazana we Wieczery Pańskiej. Nasze jedzenie chleba przedstawia nie tylko to, że przyswajamy sobie przebaczenie, lecz także to, że przyswajamy sobie to czym On był - doskonałą ludzką istotą z prawem do życia i prawami życiowymi „To jest (przedstawia) ciało moje, które jest złamane za was.” Tym sposobem jesteśmy, usprawiedliwieni przed Bogiem wiarą” przyswajając sobie zasługę Jezusowego okupu - nie to, że jesteśmy aktualnie usprawiedliwionymi lub udoskonalonymi jako istoty ludzkie, ale to, że jesteśmy poczytani jako doskonali przez przypisanie nam zasługi Jezusowej. W naszym usprawiedliwieniu (1) Bóg nam przebacza i (2) sprawiedliwość Chrystusowa jest nam przypisana jako nasza sprawiedliwość (Rzym. 3:21, 22; 10:4; 1 Kor. 1:30; 2 Kor. 5:21; Gal. 2:16; 3:22; Filip. 3:9). A więc zasługa Jezusowa nie tylko wymazuje wyrok, ale także daje doskonałe człowieczeństwo ze stosownymi prawami przystosowanymi przypisanie Kościołowi a aktualnie światu.

Dowiadujemy, się z E Tomu 6, str. 690 i P. 1949, str. 39, kol. 2, z ;Ew. Mat. 26:28 i

Ew. Marka 14:24, jak ich skład słów pokazuje podają nam obraz usprawiedliwienia przez wiarę jako symbolicznie przypisujące Kościołowi wszystkie błogosławieństwa, które Nowe Przymierze aktualnie da światu w Tysiącleciu i Małym okresie. W tych dwóch wierszach Jezus odwołuje się do wina symbolizującego Jego krew Nowego Przymierza. Jeżeli bylibyśmy rzeczywiście pokropieni krwią Nowego Przymierza nasze usprawiedliwienie, byłoby aktualnym a nie przypisanym; ale gdy nasze usprawiedliwienie jest przypisane, krew Jezusowa, oprócz Nowego Przymierza jest tylko poczytalnie pokropiona na nas (1 Piotra 1:2; Rzym. 3:24-28; Filip. 3:9).

W 1 Kor. 10:16, 17 Apostoł tłumaczy, że chleb przedstawia także człowieczeństwo Kościoła, a kielich śmierć Kościoła z naszym Panem jako część (nie Jego ceny okupu, Jego równoważnej ceny za doskonałego człowieka Adama, który utracił swe życie przez nieposłuszeństwo), lecz Jego ofiary za grzech. Nasz Pan podaje tę samą myśl w Ew. Łuk. 22:20 podług poprawnego tłumaczenia. (E Tom 6, str. 690, 691).

Gdy wchodzimy w okres pamiątkowy radujmy się więcej aniżeli przed tym w naszym usprawiedliwieniu, które posiadamy przez udział w ciele Jezusowym - będąc usprawiedliwieni przez ofiarowanie Jego człowieczeństwa - w naszym przyswajaniu naszego udziału usprawiedliwienia człowieczego. Radujmy się także dlatego, że wkrótce cały świat będzie miał przywilej jedzenia tego ciała - przyjęcia łaski Bożej w wymazaniu ich ludzkich grzechów i słabości i zrozumieniu, że wszystkie te błogosławieństwa czasów restytucji, błogosławieństwa Tysiąclecia będą im dane ponieważ Chrystus umarł za ich grzechy, dając im jeść swe ciało. Będzie to pierwsza sposobność w okresie Bazylei jaką poświęcony lud Boży będzie miał w obchodzeniu pamiątki złamanego ciała Chrystusowego i wylanej krwi za nas i za świat cały, a myśl ta robi na nas silne wrażenie (1 Jana 2:2; 1 Tym. 4:10). Oby nasze rozmyślenia pociągnęły nas bliżej do naszego Ojca Niebieskiego i naszego drogiego Pana i Zbawiciela! W dodatku do tego artykułu, radzimy aby nasi drodzy czytelnicy przeczytali sobie, jeden lub więcej artykułów Pamiątkowych z dawniejszych lat w związku z ich pamiątkowym rozmyśleniem. Zazwyczaj one znajdują się w marcowych numerach naszego pisma.

Zgodnie ze zwyczajem, Zbór Filadelfijski będzie obchodził Pamiątkę naszego Pana w

Domu Biblijnym o godz. 8 wieczorem 5 kwietnia. Zachęcamy braci w różnych częściach świata aby nie zaniedbali zaproszenia Pańskiego danego swoim aby „zachowali święto”. Oby to było czynione z radością serca, a

także z ocenieniem uroczystości tak w odniesieniu się do ofiary naszego Pana danej za nas jak również do naszego ślubu poświęcenia, aby być martwymi dla siebie a żywymi Bogu.

P'.1955 - Marzec

## TRĄBY I MARSZE WIEKU EWANGELII

4 ks. Moj. 10 (dokończenie)

(51) Fox'a specjalnym towarzyszem - pomocnikiem był Robert Burclay, autor „Apologii Ludzi zwanych Kwakrami”, które to dzieło wraz z Fox'a „Pamiętnikiem” i jego „Udowodnioną Prawdą Ewangelii” jest najbardziej sławne z pism Kwaków. Barclay był człowiekiem uczonym, podczas gdy Fox nim nie był; on też w sposób literacki wzmógł ruch więcej niż Fox, którego kazania były bardzo wartościowe, choć praca pisarska słaba. Tych dwóch było wspomaganych w pozafiguralnym trąbieniu na alarm przez innych braci Maluczkiego Stadka, którzy do nich przyłączali się; niebawem bardzo żywy ruch reformacyjny rozwinął się w Anglii i rozszerzył się na angielskie Kolonie i Amerykę. Do ruchu tego przyłączyli się niektórzy bracia, którzy jako wodzowie-bez-koron zniekształcili ruch w sektę Kwaków (tacy jak: Penn, Fisher, Pennington itd.) Od czasu do czasu inni wodzowie –bez-koron powstali jako głowy innych fanatycznych sekt potomstwa sekty Kwaków tacy jak: Irving, Józef Smith, Brigham Young, Murray, Dowie, Simpson itd. Wszyscy z nich z różnymi skłonnościami fanatyzmu łączyli się w ofiarowaniu pozafiguralnej czaszy, misy i łyżki doktryny szafarskiej całego ruchu i zamienili ten ruch w różne sekty. Przez to ofiarowanie książę pozaobrazowego Benjamina - Abidan – rozpoczął marsz przedstawiony w wierszu 24. Wkrótce do tych wodzów bez koron przyłączyli się inni członkowie sekt, którzy zaczęli głosić spornie swą doktrynę szafarską o najwyższej miłości względem Boga i równej miłości względem bliźniego. Oni specjalnie, choć nie wyłącznie walczyli przeciwko czterem wyznaniom wzmiankowanym w poprzednim paragrafie. Oni głównie czynili to w sposób zbijający i naprawiający, lecz również walczyli doktrynalnie i etycznie. Mniej lub więcej, duch ich szafarskiej nauki przenika ich życie, co jest powodem dlaczego np. Kwakowie i t.zw. „lu-

dzie świętości”, („Holiness people) prowadzili takie przykładowe życie. Przez wchodzenie w odpowiednie kontrowersje byli oni pozaobrazem wyruszenia w wędrówkę pokolenia Benjamina z Synaju (w.24); kontynuacja zaś ich działalności jest pozaobrazem postępowania pokolenia Benjamina w jego wędrówce w drodze do Faran. Kiedy zaś oni pochłonięci przez ich następców z obozu Epifanii dojdą do warunków Tysiąclecia, oni będą pozaobrazem dotarcia przez pokolenie Benjamina do Faranu. Czyniąc to oni popierali i obronili Sprawiedliwość Bożą. Uczynimy teraz uwagę najbardziej odpowiednią w tym miejscu, ponieważ tym pozaobrazowym pokoleniem są fanatyczne sekty, choć w zasadzie uwaga ta stosuje się do wszystkich sekt każdego wyznania. Uwaga ta jest następująca: Przez wędrowanie różnych sekt tego pozaobrazowego pokolenia i dojście ich do kresu wędrówki są oni przedstawieni w pozaobrazie przez najważniejsze rodziny pokolenia Benjamina, wędrujące z Synaju do Faran.

(52) Wiersz 25 wprowadza wędrówkę czwartego obozu: obozu Dana (sędziego), którego księciem był Achyjezer (mój brat jest pomocnikiem) syn Ammisadda (mój lud jest potężny). Jak już było pokazane, wspólną myślą trzech pozaobrazowych pokoleń na północ od pozafiguralnego namiotu zgromadzenia jest Miłość Boża, najwyższy z Boskich przymiotów. Dwa z pokoleń na północ od przybytku były to pokolenia Dana i Neftali, synów Bali, będącej służebnicą Racheli; gdy zaś trzecie pokolenie Aser, pochodziło od młodszego syna Zelfy, będącej służebnicą Lii. W pozaobrazie więc trzy wyznania przedstawione odpowiednio przez te pokolenia (Baptyści, Unitario-Uniwersaliści i Metodyści) były swym duchem bliżej Maluczkiego Stadka niż jakiegokolwiek inne wyznanie z pośród dziewięciu innych wyznań. Bez wątplenia jest to dlatego, bo ich szafarskie doktryny są wyrazem bezinteresownej miłości w tej czy innej for-

mie. Uwaga ta odnosi się raczej do ich wcześniejszych niż późniejszych wędrówek; teraz bowiem np. Unitario-Uniwersaliści są prawdopodobnie więcej oddaleni od poziomu Biblii niż jakiegokolwiek inne protestanckie wyznanie. Na początku jednak i przez długi okres swej wędrówki byli oni najbardziej zacną białogłową, czyli wyznaniem wśród znacznych białogłów, czyli wyznań (Psalm 45:9). Ta nauka, która potem stała się doktryną szafarską Baptistów była jako pozafiguralny alarm najpierw trąbiona przez Baltazara Hubmaiera. Głosiła ona, że tylko naprawdę usprawiedliwieni i poświęceni są rzeczywistym Bożym ludem. Wynika stąd, że był on członkiem Gwiazdy Filadelfii. Pracę on swą wykonał całkowicie i z talentem, bo przecież wcześniej, gdy był on jeszcze po stronie papieżstwa zaraz po Eck'u (najzdolniejszym przeciwnikiem Lutra) uważany był za jednego z najzdolniejszych Rzymskich kontrowersjonistów. Jego kontrowersje na temat tej doktryny były przedstawione z taką umiejętnością, jakiej można było spodziewać się od wodza Maluczkiego Stadka pierwotnego z pozaobrazowej Racheli Służebnicy, pozaobrazowej Bali. On był w ciągłej kontrowersji z Eckiem, Lutrem i Zwinglim, jak również z przywódcami sekt wśród swych zwolenników. Z wszelką pewnością więc zatrąbił on na alarm na pozafiguralnej trąbie, wszczynając jeden z najbardziej uduchowionych ruchów Maluczkiego Stadka pomiędzy dwoma zniwami.

(53) Towarzystwem pomocnikiem Hubmaier'a był Szwajcar zwany imieniem Blaurock (niebieski płaszcz), ponieważ on nosił płaszcz tego koloru. Ruch ten na początku był istotnie głównie ruchem szwajcarskim aż do czasu, gdy wskutek wygnania Hubmaiera i bezwzględnego prześladowania braci w Szwajcarii wszczętego przez samego Zwingliego, Hubmaier i wielu innych wyemigrowało do Morawii. Blaurock z entuzjazmem i wytrwałością podtrzymywał Hubmaiera i przez czas jakiś po jego wygnaniu podtrzymywał jego pracę w Szwajcarii wśród wielu niedostatków i cierpień, ostatecznie kończąc swą służbę podobnie jak Hubmaier śmiercią męczeńską. Do tych dwóch wodzów przyłączyło się wielu zdolnych braci a także wielu mniej zdolnych. Oni to podtrzymywali trąbienie na alarm, specjalnie przeciwko chrzczeniu dzieci jako czemuś nieprawidłowemu, gdyż dzieci nie mogły doświadczać osobistego usprawiedliwienia i poświęcenia, a więc nie mogły być prawdziwie

Bożym ludem i z tego też względu odpowiednimi kandydatami do chrztu z wody. Szatan przyczynił się do zniekształcenia tego ruchu poprzez socjalistyczne i fanatyczne projekty, które zepsuły dobrą opinię ruchowi pomimo tego, że te zła były zwalczane przez wodzów ruchu z Maluczkiego Stadka. Wtedy zjawili się wodzowie z utratników koron, a wśród nich najważniejszy Simon Menno. Przez ofiarowanie misy, czaszy i łyżki, głównej doktryny ruchu, że tylko prawdziwie usprawiedliwieni i poświęceni są rzeczywistym ludem Bożym, oni rozpoczęli swój udział w pozaobrazowej wędrówce Dana. Chcielibyśmy tu wspomnieć nawiasowo, że ponieważ istotą prawdziwego poświęcenia jest bezinteresowna miłość, więc szafarska doktryna Kościoła Baptistów jest wyrażeniem Bożej Miłości. Kiedy wodzowie z utratników koron zaczęli ofiarowywać swoją pozafiguralną czaszę, misę i łyżkę odpowiedniej doktryny, zaraz przyłączyła się do nich wielka liczba zwolenników, którzy podjęli kontrowersję w podtrzymywaniu swych wodzów występując przeciw nominalnemu chrześcijaństwu, przeciw zwolennikom kościelnictwa państwowych Kościołów w różnych krajach Europy, gdyż być nominalnym chrześcijanem w owych czasach znaczyło być zewnętrznym członkiem kościoła państwowego. Przyłączali się oni do sporu zarówno w sposób zbijający jak i naprawiający, choć także przedstawiali oni swą szafarską naukę doktrynalnie i etycznie. To czyniąc, byli oni pozafigurą wędrówki pokolenia Dana. Początek ich działalności jest przedstawiony pozafiguralnie przez Dana wyruszającego w swą wędrówkę. Ich kontynuowanie tej działalności jest pozaobrazem kontynuacji wędrówki Dana. Zakończenie zaś tej działalności w ich następcach obozu Epifanii wchodzących w warunki Królestwa jest pozaobrazem Dana wkraczającego do Fara. Przez działalność podtrzymali oni i obronili Boski atrybut Miłości. Możemy tu zauważyć, że straszliwe prześladowania jakich Baptyści doświadczały z rąk Reformowanego, Luteranckiego Rzymskiego, Greckiego i Episkopalnego Kościoła a także ich dręczenie przez kościoły Metodystów, Kampbellitów i Adwentystów jest pozaobrazem smutku jakiego Racheli i dzieci jej służebnicy doświadczały z rąk Lii i jej służebnicy dzieci. Szczegóły o pozaobrazowym Danie podane są w rozdziale VII.

(54) wiersz 26 zwraca naszą uwagę na wędrówkę pokolenia Eser (szczęśliwy), którego księciem był Pagijel (interwencje Boga), syn Ochra (sprawiający kłopot). Jak widzieliśmy w rozdziale VII pokolenia Eser wyobraża Kościół Metodystów. Eser był drugim synem służebnicy Lii. Z tego faktu pod względem figuralnym wynika, że jest on bliżej duchowo do Maluczkiego Stadka niż jakiegokolwiek inne z pozaobrazowych dzieci Lii i pozaobrazowego starszego syna Zelfy, którego starszy wiek wskazuje na to, że miał on więcej z ducha Lii niż Eser. Dlatego ten Kościół otrzymał szafarską doktrynę bardzo zbliżoną do ducha Maluczkiego Stadka; jego typ zaś był umieszczony koło namiotu zgromadzenia w pozycji pomiędzy dwoma pokoleniami najbliższymi z legalnymi dziećmi Racheli w odróżnieniu od jej osobistych dzieci. Uwaga ta powinna nie być źle rozumiana, chcemy przez nią powiedzieć, że w obrazie przybytku bezpośredni potomkowie Racheli wyobrażają inne sprawy od spraw Józefa i Benjamina w figurze Jakuba. Szafarska doktryna Kościoła Metodystów głosi: Doskonała miłość jest Boskim ideałem dla ludu Bożego. Metodyści nazywają ją czasami pełnym uświęceniem, a czasami doskonałością. Czasami pogląd ich był przedstawiany przez przeciwników jako bezgrzeszność. W istocie było to częściowo spowodowane przez nieostrożne wyrażenia na ten temat niektórych, z przywódców Metodystów, włączając w to Jana Wesley'a, a częściowo przez bezpośrednie wypowiedzenia fanatycznych sekciarzy Metodyzmu, którzy twierdzili że żyli bez grzechu przez 30, albo nawet 40 lat. Członkiem Maluczkiego Stadka, którego Bóg powołał, by zatrąbił na ten alarm doktryny Bożej miłości jako Boskiego ideału dla jego ludu, był Jan Wesley. Chociaż był on duchownym Anglikańskiego Kościoła, czuł on wstręt do martwego formalizmu i życia światowego większości anglikańskiego duchowieństwa i świeckich i gorąco pragnął religii życia i serca w przeciwieństwie do religii głowy i martwej religii w Kościele Anglikańskim. Aby zaś uzyskać tego rodzaju religię dla siebie i dla innych, podkreślał on usprawiedliwienie i uświęcenie, kulminujące w miłości doskonałej, i drogę do jej osiągnięcia. Jego metody przyciągnięcia ludzi do takiego życia spowodowały, że duchowieństwo zamykało drzwi kościołów przed nim, a kiedy, aby osiągnąć swój cel, zaczął on kazać w polu, zwalczano

go jako człowieka stojącego poza obrębem kościelnym. Niezrażony tym trąbił on dalej na alarm, ogłaszając swoje poselstwo po całej Wielkiej Brytanii i Irlandii tak słowem jak i piórem, czego rezultatem był żywy kapłański ruch jaki powstał w owym czasie, Wesley był niestrudzony. Przez prawie 53 lata, od 36 roku życia aż do 89-ego dokonywał dzieła jak mało kto inny, służąc swej szafarskiej doktrynie usprawiedliwieniu i uświęceniu - jako stopniom do osiągnięcia Bożej miłości. Jedynymi dłużej służącymi członkami z pośród siedmiu gwiazd byli, zda się, święty Jan i Polikarp, z których pierwszy służył około 70 lat, drugi zaś około 65 lat jako członkowie gwiazdy. Wesley był zarówno miłującym jak i wzbudzającym miłość, człowiekiem. Spory, jeśli chodzi o jego szafarską doktrynę, nie zniszczyły jego świętego ducha dobroci, w czym wspomagał go niewątpliwie, sam charakter jego doktryny, która w sposób naturalny przyczyniała się do uszlachetnienia charakteru.

(55) Niebawem do Jana Wesley'a w jego trąbieniu na alarm przyłączył się jego brat Karol. Jak wiadomo nam, chociaż były trzy pary braci (rodzonych) wśród grupy Apostołów (Piotr i Andrzej, Jakub i Jan oraz Jakub i Juda) Jan Wesley i Karol Wesley byli jedynymi rodzonymi, braćmi, którzy stali się jedną z par należących do siedemdziesięciu głównych starszych, następnie proroków wysłanych jako 35 par w okresie, pomiędzy dwoma żniwami. Karol poza tym, iż był pomocnikiem i towarzyszem Jana stał się jednym z największych i najbardziej płodnych pisarzy hymnów „wszystkich czasów.” Dał on swojemu i następnym pokoleniom około 6000 hymnów, a niektóre z nich jak np. „Jezu, Tyś ucieczką mą” nr. 137 są najlepszymi hymnami jakie w ogóle istnieją. W świętej jedności ze swym bratem uchwycił energicznie za symboliczną trąbę i trąbił na alarm przez całe swe życie. Do obu przyłączyła się wierna i piękna grupa Kapłanów, że trudno znaleźć drugą taką w którymkolwiek z ruchów Maluczkiego Stadka w okresie pomiędzy dwoma żniwami. Ruch Wesley'a był może najwięcej uduchowionym ruchem jaki powstał pomiędzy dwoma żniwami. Ci oddani kapłani wiernie trąbili na alarm. Wkrótce przyłączyli się do nich tacy utratnicy koron jak Whitefield, Coke, Clark itd. Potym znów tacy jak Watson, Whedon, Simpson, Hurst,



Buckley itd. przyłączyli się do metodystów w ofiarowaniu pozafiguranej czaszy, misy i łyżki. Czyniąc to jako pozaobrazowy Pagijel wyruszyli w drogę, jako ksiązę pozaobrazowego Esera z wiersza 26. Z nimi łączyły się wielkie liczby sekciarskich metodystów którzy nie byli spłodzonymi z Ducha. Dzielnie przystąpili oni do walki tocząc spory o swą szafarską doktrynę: Miłość Boża osiągnana przez usprawiedliwienie i uświęcenie jest ideałem Bożym dla Jego ludu. Posługiwali się oni tą doktryną zarówno w sposób zbijający i naprawiający przeciwko martwemu formalizmowi i światowości, również przedstawiali oni ją doktrynalnie i z punktu widzenia etyki, przy czym w doktrynalnym przedstawieniu mieszały oni ją z błędami wprowadzonymi przez ich utratników koron. Rozpoczynając tę działalność, byli oni pozaobrazem Esera wyruszającego w swą wędrówkę (w.26). Gdy zaś postępowali w tej działalności to przedstawieni byli przez Esera kontynuującego swą podróż trzydniową. Gdy zaś w swych przedstawicielach w obozie Epifanii wejda w warunki Królestwa, będą oni w tym przedstawionymi przez Esera wchodzącego do Faran. Czyniąc to wszystko, popierali oni i obronili Miłość Bożą. Więcej szczegółów dotyczących pozaobrazowego Esera podaliśmy w rozdziale VII.

(56) Wiersz 27 omawia wędrówkę pokolenia Neftali (mocujący się) ostatniego pokolenia czwartego obozu. Księciem tego pokolenia był Ahira (mój brat jest wielki), syn Enana (podobny do źródła). Pozaobrazem pokolenia Neftali jest Unitario-Uniwersalistyczny Kościół. Szafarska doktryna tego Kościoła jest następująca: Jest tylko jeden Bóg, którego najważniejszym przymiotem jest miłość. Na początku ten Kościół zawierał w sobie dużą dozę prawdy jak np. podkreślanie jedności Boga w przeciwieństwie do troistości, śmiertelności człowieka w przeciwieństwie do nieśmiertelności duszy jako wynikającej z jej istoty, śmierci jako ceny za grzech w przeciwieństwie do wiecznych mąk oraz podkreślanie przyszłej próby w przeciwieństwie do koncepcji, że z tym życiem kończy się wszelka próba. Fakt że Neftali był synem Racheli słuźebnicy tłumaczy, że jego pozaobraz miał tak dużo Prawdy, mówiąc przez to jego bliskim związku z Maluczkiem Stadkiem. Niestety, smutno to powiedzieć, Unitario-Uniwersaliści odpadli w dużym stopniu od swej wcześniejszej ka-

łańskiej nauki. Oni nawet zaprzeczają, że okup był odpowiednią ceną, a w swych daleko posuniętych krytykach stanowią obecnie czoło infidelistycznego ruchu jako wyznanie. Dla większości z nich Biblia jest nienatchnionym zbiorem ksiąg i w dużym stopniu błędną. Większość z nich zaprzecza niepokalanemu poczęciu Pana naszego. W swej części uniwersalistycznej wierzą oni w zbawienie wszystkich ludzi i diabłów, włączając w to szatana. Jako wyznanie protestanckie są oni teraz może dalej od Prawdy niż jakiegokolwiek inne protestanckie wyznanie. Brat z Maluczkiego Stadka, który trąbił na alarm jedności jedyne Boga Miłości w przeciwieństwie do troistości był to Michał Servetus. Choć był on Hiszpanem spędził większą część swego dojrzałego okresu we Francji. Należał on do świty Karola V w czasie Sejmu w Augsburgu w r.1530 w tym czasie, gdy Luteranie przedstawili swe wyznanie wiary (augsburskie). Servetus jako cesarski dworzaniek musiał posługiwać się w dużym stopniu dyplomacją w swych kontaktach z protestantami oraz zwolennikami papieża. Interesował się on bardzo sporami religijnymi owego czasu, ale poza rozmowami na ten temat z najbliższymi przyjaciółmi poglądy swe zachowywał dla siebie, gdyż poglądy, te były w tak samo wielkim przeciwieństwie do poglądów protestantów, jak i Katolików. Cztery jego podstawowe tezy jak podane powyżej były antytezami czterech doktryn, które są podobieństwem po całej ziemi” (wyjątek z angielskiej Biblii z Zachariasza 5:6) - trójcy, nieśmiertelności, wiecznym mękom i okresu próby ograniczonego do tego życia. W tych czterech wielkich błędach, większość protestantów i wszyscy Grecko i Rzymscy katolicy podobni są jedni do drugich - są podobieństwem po całej ziemi”. W r. 1531 kiedy miał lat 20 ogłosił on swe dzieło „O błędach Trójcy”. Następnego roku wydał on poprawione wydanie tej książki, odpowiadając na zarzuty z którymi spotkało się pierwsze wydanie. Wtedy, ponieważ nikt nie odpowiedział na jego poglądy, porzucił on switę cesarską i wyjechał do Francji. Zachował on tam raczej milczenie na temat swej nauki dotyczącej czterech powyżej wspomnianych błędów z powodu wielkiego niebezpieczeństwa w tym papieskim kraju. Nie przybył on na debatę z Kalwinem, która miała się odbyć w r. 1536 w Paryżu na temat Trójcy z powodu dobrze usprawiedliwionego lęku, że ten ostatni mógł go zdradzić

względem pro-papieskich elementów. Prawie z nikim innym też nie dysputował on na ten temat przez 10 lat. Wreszcie w r. 1546 podjął on spór na ten temat w liście do Kalwina. W r. 1555 wysłał on Kalwinowi kopię swej ostatniej książki „O przywrócenie prawdziwego Chrześcijaństwa”, która była oczywiście przeciw Trójcy i która ostatecznie doprowadziła do spalenia go na stosie z instygacji Kalwina w Genewie kiedy Kalwin poruszył francuską inkwizycję namawiając do spalenia go w Lyonie we Francji. W argumentacji Servetus był równie silny, argumentując za jednością Boga Miłości jak w swym zwalczaniu poglądów za Trójcą. W ten więc sposób, zatrąbił on na alarm na swej trąbie, czego się lękali bardzo trynitarze.

(57) Podobnie jak było z Tomaszem Campbellem w stosunku do Bartona Stone, jego towarzysza i pomocnika oraz z J. Wolfem w stosunku do Williama Millera jego towarzysza i pomocnika tak i było i w tym wypadku. Choć Laelius Socinus nigdy nie wszedł w bezpośredni, osobisty kontakt z Servetusem pomagał mu nieświadomie i z odległości. Laelius Socinus zaczął trąbić na alarm we Włoszech, ale zamachy inkwizycji na jego życie zmusiły go do ucieczki do Szwajcarii, gdzie pracował on w spokoju prywatnie wydając różne publikacje. Tak trudnym uczyniły życie pozaobrazowych dzieci Lii dla drugiego syna pozaobrazowej służebnicy Racheli. Pomimo to, on dobrze zasłużył się sprawie. Servetus i Socinus znaleźli kapłańskich pomocników tu i tam, którzy byli jak głosy wołające w ciemnej nocy trynitaryzmu, ludzkiej nieśmiertelności, wiecznym męką i braku przyszłej próby. W ten sposób Kapłański ruch wprawdzie mały i nie należący do jednego regionu był tu i tam reprezentowany przez samotnego Kapłana, trąbiącego na alarm na swej symbolicznej trąbie. Jednym z uczniów Laelius'a Socinusa był jego siostrzeniec Faustus Socinus, który jako pierwszy z wodzów utratników koron związanych, z tym kapłańskim ruchem wziął czynny udział w odpowiedniej kontrowersji najpierw we Włoszech, następnie w Szwajcarii, a wreszcie w Polsce. Inni wodzowie z utratników koron przyłączyli się do tego ruchu i zamienili go w sektę np. Davidis, a w późniejszych stuleciach Priestley, Coleridge, Channing, Norton, Abbott i inni. Oni ofiarowali czasę, mięso i łyżkę i jako pozaobrazowy Eser w ten sposób wyruszyli w po-

zafiguralny marsz z wiersza 27. Do nich przyłączyli się nie poświęceni zwolennicy i sekciarze, z którymi owi wodzowie z utratników koron uformowali wyznanie Unitario-Uniwersalistyczne. Ci przyłączyli się, tocząc spory i dysputując nad szafarską doktryną tego powstającego wyznania; doktryną tą było, że jeden Bóg jest doskonały w miłości, która jest Jego najważniejszym przymiotem. Przedstawiali oni swe poglądy w sposób zbijający i naprawiający skierowane przeciw trójcy, nieśmiertelności duszy, brakowi przyszłej próby i wiecznym męką. Również przedstawiali je doktrynalnie i z punktu widzenia etyki. Czyniąc to byli pozaobrazem wędrownicy Neftalego opisanego w wierszu 27. Kontynuacja ich działalności przedstawiała kontynuację tej wędrownicy. Zakończenie tej ich działalności w ich objawie epifanicznym jest pozaobrazem przybycia Neftalego do Faran. Czyniąc to wszystko popierali oni i obronili Bożą Miłość. Więcej szczegółów na ten temat można znaleźć w rozdziale VII. Należy przy tym zauważyć, że wiersz 28 podaje sumarycznie szczegóły podane w wierszach 11-27 podobnie jak 4 ks. Moj, 7:84-88 podaje w streszczeniu ofiary książąt dwunastu pokoleń podane w szczegółach uprzednio.

(58) Wiersze 29-32 podają epizod, który miał miejsce przed samym wyruszeniem z Synaju. Że wydarzył się on właśnie przed samym wyruszeniem z Synaju jest widoczne (1) z umieszczenia tego epizodu pomiędzy dwiema częściami będącymi opisem wędrownicy (wiersze 11-28 oraz wiersze 33-36); (2) z samego powiedzenia Mojżesza („My ciągniemy do miejsca, o którym rzekł Pan: Dam je wam. Pójdź z nami”); (3) z odpowiedzi Hobaba (wiersz 30); oraz (4) z Mojżesza namowy („Proszę, nie opuszczaj... nas... a jeśli pójdiesz z nami... i my dobrze uczynimy tobie”). Ponieważ wyjście z pozaobrazowego Synaju wydarzyło się w czasie Żniwa Żydowskiego, a puszcza Synaj przedstawia żydostwo, więc ten epizod przedstawia coś, co się zdarzyło w czasie żydowskiego Żniwa. Rozumiemy więc, że wyobraża to prośby naszego Pana skierowane do ziemskiego Izraela, by towarzyszył duchowemu Izraelowi, w jego wędrownicy w czasie Wieku Ewangelii oraz odmowę ziemskiego Izraela. Szczegóły potwierdzają słusność tego poglądu co do antytypu. Hobab (miły - do Rzymian 11:28) był szwagrem Mojżesza (Sędziów 1:16; 4:11; odnośnie słowa „Ceni” (1:16) zob. uwagę podaną u dołu w numerze 129, str. 19 kol. 1, p.t. „Kenejczycy”)

był on bowiem synem teścia Mojżesza (w.29). Błędne nazywanie go Mojżesza teściem (świekre) (Sędziów 1:16; 4:11.) wynika z faktu, że słowo chothen znaczy zarówno teścia (świekra) jak zięcia i pana młodego. Porównanie wiersza 29 z 2 Moj. 18:1-12 identyfikuje Jetro i Raguela czyli Reuela (2 Moj. 2:18). Nawiasowo należy zaznaczyć, że chociaż Hobab nie towarzyszył Mojżeszowi i Izraelowi niektórzy z jego potomków jako Kenejczycy albo im towarzyszyli albo później przyszli do Palestyny (Sędziów 1:16; 4:11). W tym obrazie Mojżesz, proszący Hobaba by towarzyszył Izraelowi przedstawia Pana naszego, gdy starał się bezpośrednio o nawrócenie ziemskiego Izraela, gdy był jeszcze w ciele, albo gdy starał się o to nawrócenie poprzez Apostołów i innych braci jak Szczepana, Barnabę, Appollosa, Tymoteusza itd, gdy stał się już duchową istotą w chwale. Izrael jako syn Boga - Raguel. (Ozeasz 11:1) był więc szwagrem Pana naszego jako Nowej Istoty, gdy Pan nasz jako taki był Oblubieńcem (panem młodym) córki Jehowy. (Psalm 45:11, 14). Naturalnie, nie powinniśmy przez to rozumieć, że Jezus nie był bezpośrednio Synem Bożym. Punkt widzenia przedstawiony u Ozeasza 11:1 i w Psalmach 45:11, 14 jest raczej punktem widzenia od strony klasy, a nie jednostki. Jezus zaś nie będąc klasą w typie klasy jest przedstawiony jako zięć Boga z punktu widzenia Jetro. (Reuel'a, Raguel'a) i jego rodziny (2 Moj. 2:16-23). Należy to porównać z P.' 193I str. 169, par. 18 do str. 170 par. 19. To, że Pan nasz, gdy był jeszcze w ciele bezpośrednio starał się o nawrócenie Izraela jest widoczne z całego Jego nauczania i pracy, którą ze łzami w oczach i wzruszeniem sam w tych słowach streścił: „ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoje tak jako zgromadza kokosz kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście” (Mateusz. 23:37-39; Łukasz 19:41-44). Pragnąc tego nawrócenia i nawołując do niego („pójdź z nami „) On przedkładał im ofertę wysokiego powołania do Boskiej natury i dziedzictwa Bożego („my ciągniemy do miejsca, o którym rzekł Pan: Dam je wam”). Starając się zebrać Nasienie i wiedząc, że błogosławieństwo miało najpierw być ofiarowane Izraelowi (Jana 1:11-13; do Rzym. 1:16), Jezus ograniczył swą pracę i naukę do Izraela, chcąc uratować jego zgubione owce (Mateusz 15:24). Często też Pan nasz wprost obiecy-

wał Izraelowi wielkie błogosławieństwa („my dobrze uczynimy tobie” Mateusz 22:1-4; Jana 6:26-58 itd.) Podobnie starał się on pozyskać ich przez Apostołów i innych; za ich pośrednictwem też ofiarowywał im wielkie błogosławieństwa (Mateusz 10:6; Łukasz 10:1 -16; Dzieje Apost. 1:8; 2:14-40; 3:12-26; 13:16-49). Przedstawienie przez Niego i przez nich rzeczy pełnych chwały wysokiego powołania przed Izraelem jest podane figuralnie w słowach: „Ponieważ Pan obiecał wiele dobrego Izraelowi”.

(59) Odmowa Hobaba przyjęcia zaproszenia Mojżesza do towarzyszenia mu i Izraelowi w wędrówce z Synaju do ziemi Kanaan (w30) jest typem na odmowę Izraela wejścia w sferę Prawdy i Ducha Prawdy i do Królestwa włącznie. Tę odmowę bowiem Izrael uczynił zarówno w czynie jak słowie. Odmowa Żydów w słowie polegała na zaprzeczaniu wszystkiego co Jezus i uczniowie Jego głosili w czasie żydowskiego żniwa. Ich odrzucenie w czynie było w tym, że prześladowali i ukrzyżowali Jezusa i prześladowali Jego wyznawców, podając ich do więzień, torturując i zabijając niektórych z nich (Mateusz 22:5, 6). Święty Paweł opisuje to szczegółowo w swym liście do Rzymian w rozdziałach 9, 10, i 11. Fakty te więc są w zupełnej zgodzie z poglądem na typ wyrażonym tutaj. Powiedzenie zaś Hobaba, że on odejdzie do swojej ziemi i rodziny typuje oświadczenie Żydów w słowie i czynie, że będą się oni trzymać sfery Zakonu i jego ducha i ludzi, którzy się trzymają sfery Zakonu i jego ducha. Fakty z okresu żniwa żydowskiego i Wieku Ewangelii ukazują, że Izrael jako naród tak właśnie postępował. W tym doświadczali oni niełaski i udręczeń przedstawionych w typie doświadczeniami Agary i Ismaela, wypędzonych z domu Abrahama.

(60.) Nie było jednak dozwolonym im tak postępować po błędnej i niekorzystnej drodze bez napomnień i nawoływania w kierunku przeciwnym naszego Pana, czynionymi przez Niego bezpośrednio, gdy był jeszcze w ciele oraz czynionymi przez Niego pośrednio, gdy był On w duchu poprzez głosicieli Jego Prawdy. Te napomnienia i nawoływania są wyrażone w typie w wierszach 31 i-32. Zwróćmy uwagę na napomnienie i nawoływanie wyrażone w słowach ”Proszę, nie opuszczaj nas! Jakże te słowa przypominają pełne miłości wezwania Jezusa do Żydów, specjalnie te, które znajdujemy u Jana w rozdziałach 6-8 i 10! Jakże one przypominają nam napomnienia i

nawoływania Piotra i Pawła przedstawione w Dziejach Apost. Mojżesza propozycja, zamieniająca zachętę, w zaszczyt, by Hobab szedł z nim, gdyż może stać się odpowiednim przewodnikiem (w. 31) została przezeń uczyniona w celu namówienia go, by szedł z Izraelem. To zaś wyobraża, że Jezus i głosiciele Jego Prawdy zaszczytili Izraela, proponując mu pierwsze miejsce jako przywódcy innych, gdyby się zgodził pójść razem z duchowym Izraelem. Ponieważ Hobab znał dobrze miejsca postoju na puszczy („ty wiesz, gdziebyśmy na puszczy obóz stanowić mieli.”), a więc odpowiednio typował on Izrael, którego znajomość Prawa i Proroków dała mu wiele Prawdy. Żydzi także mieli inne pomoce dla poznania Prawdy podobne do tych, których dostarczają Kapłaństwu pozaobrazowi Kaatytowie w swych lingwistycznych exegetycznych, historycznych, systematycznych pracach („ty możesz być dla nas tym, czym są oczy”). To wysoce sugestywne zaproszenie zostało zaofiarowane Izraelowi jako bardzo zaszczytna dla niego zachęta mająca wszelkie szanse uzyskania od niego przychylniej odpowiedzi, bowiem taki apel pełen serca powinien był zwyciężyć nawet, gdy wszelki inny apel może zawieść. Ten apel jest tym silniejszy w wierszu 32. Zwróćmy uwagę na niego: „A jeźliż pójdziesz z nami... my dobrze uczynimy tobie”, który przez swój ton gorącej namowy wskazuje na gorącość pragnienia Mojżeszowego, by Hobab towarzyszył Izraelowi. To zaś wyobraża specjalnie gorące wezwanie, które Jezus i Jego głosiciele skierowali do Izraela, by ich nakłonić do przejścia na stronę Prawdy gdy skłaniali się oni do odrzucenia częstych i pełnych łaski darów wysokiego powołania. Dlatego, by Izrael uniknął tej straty i wynikających z niej nieszczęść Jezus i głosiciele Jego prawdy ofiarowywali wielokrotnie z wielką miłością dar błogosławieństw Wieku Ewangelii i przywilejów dla Izraela. Mojżesz dodał do swej obietnicy „czynienia dobrze” Hobabowi z wszystkiego, co Bóg da Izraelowi, pomimo że on odrzucił pierwsze propozycję. To jest figurą na fakt, że Jezus i głosiciele Jego Prawdy obiecali Ziemiemu Izraelowi, że jeżeli Żydzi zmienią cele swego postępowania, będą oni wcieleni w Duchowy Izrael, ze wszystkimi błogosławieństwami i przywilejami Duchowego Izraela (Rzym. 11:23, 24) z tym, że ich poprzednie odrzucenie łask nie przyniesie

im szkody. Z wszelką pewnością więc w powtarzonym ofiarowywaniu błogosławieństw i przywilejów Wieku Ewangelii dla Izraela po pierwszym odrzuceniu przez niego tych darów Jezus i głosiciele Jego Prawdy w czasie żydowskiego żniwa byli pozafigurą wyrażen obietnicy z wiersza 32. Hobab jednak trzymał się swojej odmowy ku smutkowi Mojżesza. Podobnie i Izrael trzymał się swej pierwszej odmowy, a my wiemy, że to spowodowało głęboki smutek Jezusa i jego głosicieli (Mateusz 23:37-39; Łukasz 19:41-44; do Rzymian 9:2, 3). Choć potykali się oni w czasie Żydowskiego żniwa (do Rzymian 11:7-12), dziękujemy Bogu, że teraz powstaje więcej i więcej do łaski, która niedługo będzie im okazana w pełni (do Rzymian 11:25-36). Epizod dotyczący Hobaba jest jeszcze jednym potwierdzeniem, iż zrozumieliśmy w sposób właściwy wędrówkę Izraela od góry Synaj do Faran w jej pozafigurze”

(61) Podaliśmy powyżej pozafigurę wiersza 33, a jednocześnie przytoczyliśmy dowody, że wędrówka od góry Synaj do Faran przedstawiała wędrówkę Bożego prawdziwego i nominalnego Duchowego Izraela w czasie Wieku Ewangelii. To i inne odwoływania się do tego tekstu w tym artykule sprawiają, że zupełne wyjaśnienie czyni tą pozafigurę całkowicie jasną. Dlatego też nie będziemy tu powtarzać tych wyjaśnień. Te same uwagi odnoszą się do wiersza 34, którego określenie, że obłok a nie słup ognisty był nad Izraelem w dniu wyruszenia obozów od góry Synaj dowodzi, że podróż się zaczęła nie pomiędzy żniwami, gdy była noc, ale w czasie jednego ze żniw, które były dniami w odróżnieniu od nocy pomiędzy nimi i nocy Epifanii po dniu Paruzji. Pora dnia ich wyruszenia w połączeniu z faktami podanymi w tym rozdziale, dowodzi, że w pozafigurze podróż ta się zaczęła w czasie Żydowskiego żniwa. Modlitwy Mojżesza, o których mówi wiersz 35 i 36 są w zgodzie z myślą, że postępowanie, które jest łaską, wiedzą i służbą w życiu chrześcijanina jest przedstawiony przez marsz (gdy arka szła naprzód), podczas gdy obozowania wyobrażają przechodzenie prób, cierpień i prześladowań w życiu chrześcijanina (gdy arka spoczywała). Jak widzieliśmy postępowanie w wiedzy, łasce i służbie jest głównie czyniony poprzez spory. Dlatego też powodu Pan nasz jako pozaobrazowy Mojżesz modli się za nas, gdy walczymy z błędem, grzechem, egoizmem i światowością a ci nieprzyjaciele nasi są również nieprzyjaciółmi naszego Ojca. Jezus także modli się o poko-

nanie tych nieprzyjaciół Boga i Bożego ludu: „Powstań (w bitwie przeciw Twoim i Twego ludu nieprzyjaciółom) Panie i sprawy „by nieprzyjaciele Twoi (spraw, by grzech, błąd, egoizm i światowość wraz z ich przywódcami szatanem, światem i ciałem) zostali rozproszeni (zupełnie rozbici) i spraw, by ci co Cię nienawidzą uciekli przed Tobą”. Jezus w pozafigurze ofiarowuje tą modlitwę jako wstawiennictwo za nami i jako akt własny, który jak On chce tego bardzo, ( i modli się o to) ma być urzeczywistniony przez walkę Duchowego Izraela o jego wypełnienie. W ten więc sposób wędrowanie Izraela jest figurą na ofensywną część chrześcijańskiego wojowania, które jest wzrastaniem w łasce, wiedzy i służbie wśród walki. Defensywną częścią chrześcijańskiego wojowania jest wytrzymywanie ataków wśród prób, cierpień i prześladowań. Choć czasowo przez to nie ma nowego postępu, jednak próby te są wypróbowaniem uprzednich osiągnięć (kiedy arka odpoczywała). Pan Jezus modli się o to, by Jehowa zwrócił się od ofensywnej walki do obrony swojego ludu. „Nawróć się Panie (od ścigania rozproszonych

nieprzyjaciół) do (bronienia) licznych tysięcy Izraela.” W związku z tym; gdy podróż Izraela jest specjalnie opisana, specjalnie łączy się odpowiedniość tej modlitwy, gdyż powrotem tym będzie powrót do warunków Tysiąclecia (Faran), w których Bóg będzie bronił specjalnie od duchowych nieprzyjaciół liczne tysiące - cały świat ludzkości - Izraela Tysiąclecia. Będzie to powrót, który będzie jednocześnie restytucją (Psalmy 90:3). Na tym kończymy nasze badanie 10 rozdziału z 4 ks. Mojżesza oraz dużą część tej księgi (rozdziały 1-10) w czasie naszego badania rozdziałów 1 i 2 studiowaliśmy także rozdział 26. W ten więc sposób szczegółowo studiowaliśmy prawie trzecią część wszystkich rozdziałów tej księgi. Ponieważ zaś typy dotychczas studiowane ukazują organizowanie się Izraela w naród osiadły, również i pozafigury ukazują organizowanie się nominalnego i duchowego Izraela w symbolicznie osiadły naród. Chwalmy Boga i dziękujmy Mu za światło, które nam dał dotychczas w tej księdze i prosimy Go by zechciał On nam dać dalsze pozafiguralne Prawdy na czasie.

#### Pytania Bereańskie

(51) Kto był jego towarzyszem - pomocnikiem? Jakie są dwa najślawniejsze dzieła Kwaków? W jaki sposób Fox i Barclay wzajemnie się uzupełniali jako drugorzędni prorocy? Kto niebawem przyłączył się do nich w trąbieniu na alarm? Jakimi były pola ich pracy? Jacy byli najważniejsi wodzowie z utratników koron, którzy przyłączyli się do tych Kapłanów wśród Kwaków? Wśród innych fanatycznych sekt? W czym oni łączyli się? Czego dokonali? Czyniąc swe ofiarowanie jaką oni byli pozafigurą? Kto przyłączył się do nich? Co oni czynili? W czym się przejawiał duch ich szafarskiej doktryny? Z jakimi skutkami? Ich rozpoczęcie tej działalności jak było przedstawione w figurze? Przez jej kontynuację? Zakończenie? Co oni popierali i obronili przez to? Jaka uwaga w związku z tym o rodzinach pokolenia stosuje się do wszystkich pokoleń?

(52) Co wprowadza wiersz 25? Co znaczą imiona: Dan, Achyjezer, Amnisadd? Jaka jest wspólna myśl trzech pozaobrazowych pokoleń na północ od pozafiguralnego namiotu zgromadzenia? Czyimi synami byli przodkowie trzech pokoleń na północ od namiotu zgromadzenia? Jak te trzy pozaobrazowe pokole-

nia przedstawiają się w stosunku do Maluczkiego Stadka porównując je z innymi dziewięcioma pokoleniami? Jak się ten fakt łączy z ich szafarskimi doktrynami? Do czego ta uwaga się specjalnie odnosi? Dlaczego nie do późniejszej fazy wędrówki Unitario-Uniwersalistów? Jak to się łączyło z ich wcześniejszym wędrowaniem? Kto trąbił na alarm to, co się stało szafarską doktryną Baptistów? Co to była za doktryna? Jakiej gwiazdy członkiem był Hubmaier? Jakimi były jego zdolności i prace? Z kim jako członek gwiazdy znalazł się on w sporze? Jaki rezultat był jego pracy?

(53) Kto był jego towarzyszem - pomocnikiem? Dlaczego go tak nazywano? W jakim kraju ruch Hubmaiera najpierw się ogniskował. Co przyczyniło się do jego rozproszenia? Kto spowodował jego prześladowanie? Dokąd wtedy głównie przeniósł się ruch? Gdzie Blaurock potem pracował? W jakich okolicznościach? Kto przyłączył się do tych dwóch trąbiących na alarm? Przeciw jakiemu błędowi oni walczyli? Dlaczego? Jak Szatan starał się skompromitować ten ruch? Kto się wtedy wśród nich zjawiał? Kto był ich przywódcą? Co oni ofiarowali i dokonali i jaką

przez to byli pozafigurą? W jaki sposób szafarska doktryna Baptystów może być uważana za wyraz bezinteresownej miłości? Kto przyłączył się do tych wodzów utratników koron? W jaki sposób brali oni udział w odpowiednim sporze? Co jeszcze oni czynili z tą szafarską doktryną? Rozpoczęcie przez nich tej działalności jak było pokazane w figurze? Jej kontynuacja? Jak było przedstawione przez jej zakończenie? Jaka jest zależność ich działalności od Bożego atrybutu Miłości? Jak były przedstawione ich prześladowania przez innych sekciarzy? Gdzie są te sprawy przedstawione szczegółowo?

(54) O czym mówi wiersz 26? Kto był księciem pokolenia Eser? Co znaczą słowa: Eser, Pagijel, Ochran? Co wyobraża Eser? Jak spokrewniony był Eser z Liją? Co jest przeto oznaczone pczafiguralnie? Jakie dwie rzeczy z tego wynikły? Jakie ostrzeżenie przed możliwym błędem jest tu podane? Jaka jest szafarska doktryna Kościoła Metodystów? Jak oni ją czasami nazywają? Jak ich pogląd był czysto przekręcany przez przeciwników? Jakie dwie przyczyny częściowo się przyczyniły do tego? Kto był członkiem Maluczkiego Stadka, który zaczął trąbić na alarm prawdziwej doktryny? Jakie dwie sprawy spowodowały, że trąbił na ten alarm? Aby uzyskać takie warunki i życie co on podkreślał? Jaki był rezultat jego wcześniejszych wysiłków jeśli chodzi o duchowieństwo i o świeckich? Co było polem jego pracy? Jakie rezultaty dała jego niestrudzona działalność? Jak długo i jakimi metodami pracował on jako członek gwiazdy? Kto z członków - gwiazdy dłużej pełnił służbę jako taki (lub tacy)? Jak długo trwała ich służba? Jak pasował charakter Wesley'a do jego szafarskiej doktryny?

(55) Kto był jego towarzyszem i pomocnikiem? Jak często spotykamy się z braćmi rodzonymi, którzy byli członkami gwiazdy? W jakim gronie Jan i Karol Wesley byli wyjątkiem będąc braćmi? Jak ceniony jest Karol jako twórca hymnów? Ile napisał hymnów? Który z nich jest najlepszy? Co on uczynił w związku z trąbieniem na alarm? Kto w tym przyłączył się do Jana i Karola? Jacy są oni w porównaniu z Kapłanami z innych ruchów Maluczkiego Stadka? Z czego to wynika? Kto najpierw do nich przyłączył się? Póź-

niej? W czym oni przyłączyli się? Jak byli oni przedstawieni w figurze? Jacy ludzie byli przyciągnięci przez nich? Co czynili? W jaki sposób posługiwali się oni swą szafarską doktryną? Czyim pozaobrazem oni byli na początku? Przez kontynuację? Zakończenie? Czego oni dokonali przez to? Gdzie są bliższe szczegóły o tym?

(56) O czym mówi wiersz 27? Kto był jego księciem? Co oznaczają słowa: Neftali, Ahira, Enan? Co jest pozaobrazem Neftaliego? Jaka była ich szafarska doktryna? Jakie prawdy oni głosili przeciwko czterem największym błędom nominalnych kościołów? Jaka zależność w typie tłumaczy fakt, że pozaobrazowy Neftali miał tak dużo Prawdy? Co trzeba powiedzieć o jego późniejszej pozycji doktrynalnej? Jakie cztery wielkie błędy oni teraz głoszą? Jakiego rodzaju, złą sławę zyskali oni obecnie jako wyznawanie? Jaki członek Maluczkiego Stadka trąbił na alarm, gdy chodzi o powyżej wzmiankowaną szafarską doktrynę? Jakie były najważniejsze wydarzenia z jego życia zanim był on członkiem gwiazdy? Dlaczego on musiał dochować milczenie w związku ze swą szafarską doktryną? Co on zrobił w r. 1531? W r. 1532? Jakiego przyjęcia doznała jego książka? Co on w związku z tym zrobił? Jakie były najważniejsze wydarzenia z życia jego we Francji? Jaką postawę musiał on przyjąć? Kiedy odnowił on swą kontrowersję z Kalwinem? Co on uczynił w stosunku do Kalwina w r. 1553? Do czego to ostatecznie doprowadziło, do spowodowania czego przez Kalwina? Co można powiedzieć o użytku jaki zrobił Servetus ze swej szafarskiej doktryny?

(57) Kto był jego towarzyszem i pomocnikiem? Na czym polegała jego pomoc i stosunek względem Servetusa i podobieństwo tego stosunku do stosunku Tomasza Campbell'a do Bartona Stone oraz J. Wolfa do Williama Millera? Gdzie zaczął on trąbić na alarm? Co zmusiło go do przeniesienia pola swej pracy do Szwajcarii? Jak on tam pracował? Czym było w pozaobrazie ciężkie życie Servetusa i jego towarzyszy kapłanów? Jaki rodzaj Kapłańskiego ruchu był tego rezultatem? Kto to był Faustus Socinus? Jakie były jego najważniejsze działania? Gdzie? Jaki wielki współczesny przyłączył się do niego? Jacy byli najwięksi z tych przywódców w ostatnich

dwóch stuleciach? Co to wszystko sprawiło? Czyniąc to, co oni przez to wyobrażali? Kogo oni pociągnęli jako zwolenników? W czym oni łączyli się? Co oni, potem czynili? Jak byli oni przedstawieni w figurze przez rozpoczęcie swej działalności? Przez jej kontynuację? Wypełnienie? Czego oni dokonali, jeśli chodzi o Bożą Miłość? Gdzie można znaleźć więcej szczegółów o tym? Czym jest wiersz 28 w stosunku do wierszy 11-27? Gdzie jest podobne streszczenie?

(58) Kiedy miał miejsce epizod opisany w wierszach 29-32? Jakie cztery powody wskazuje, że takie umieszczenie w czasie tego epizodu jest słuszne? Kiedy nastąpiło wyruszenie z pozaobrazowego Synaju? Co jest przedstawione przez wyruszenie z Synaju? Kiedy zgodnie z tym musiała pozafigura epizodu z wierszy 29-32 mieć miejsce? Co się zgadza z takim poglądem? Co znaczy słowo Eobab? Co znaczy pozafiguralnie? Jakie było jego pokrewieństwo z Mojżeszem? Jak na to wskazują cytowane teksty? W jaki sposób nieakuratność tłumaczenia przyczyniła się do nieporozumienia na ten temat? W jaki sposób Jetro, Reuel i Raguel są zidentyfikowani? Jaką uwagę w związku z tym należy uczynić? Co wyobraża Mojżesz przez prośenie Hobaba, by towarzyszył Izraelowi? Jakimi dwoma sposobami pozafiguralna prośba została uczyniona? W jaki sposób pozafiguralny Izrael jest szwagrem Pana naszego? W jaki sposób Kościół jako „córka Jehowy (klasa), figuruje w tym? Gdzie to jest częściowo powiedziane? Czego pragnął dokonać w stosunku do Izraela Pan nasz poprzez swą pracę i naukę, gdy był jeszcze w ciele? W jakich słowach streścił On odpowiednio Swą naukę i pracę? Jak tego dowodzą cytowane teksty? Przez co starał się On o nawrócenie Żydów? Dlaczego On ograniczył Swą pracę do Izraela? Jakie dobro im ukazał wprost? Jak cytowane teksty tego dowodzą? W jaki inny jeszcze sposób starał się On o nawrócenie Izraela? Jak tego dowodzą cytowane teksty Pisma Świętego? Co wyobraża, przedstawienie przez Niego i przez nich wysokiego, powołania Izraelowi?

(59) Co wyobraża Hobaba odmowa? Jakimi dwoma sposobami pozaobrazowa odmowa się wyraziła? Jak ta odmowa przejawiała się w

czynnie? Jak w słowie? Gdzie są podane szczegóły na ten temat przez świętego Pawła? W jakim stosunku są te fakty do typu? Co jest przedstawione przez powiedzenie Hobaba, że chce on odejść do swej ziemi i do rodziny swojej? Jakie fakty dowodzą, że tak właśnie się stało? Czego Żydzi doświadczyli w czasie takiego postępowania?

(60) Bez czego nie było dozwolone Żydom postępować po niekorzystnej drodze? Jakimi dwoma sposobami były czynione te napomnienia i nawoływania? W jakich dwóch okresach? Gdzie są one wyrażone w typie? Jak były one najpierw wyrażone w typie? Jakie słowa przypominają nam to typowe wyrażenie? Jakie specjalnie? Jakie inne? Gdzie były one wyrażone? Dlaczego Mojżesz zaofiarował Hobabowi zaszczytną rolę przewodnika? Co to wyobraża? Co przedstawia Hobab przez swą znajomość puszczy? Do jakich pomocy dla Kościoła były podobne pomoce, które Izrael mógł ofiarować Duchowemu Izraelowi? Dlaczego tego rodzaju zaproszenie zostało ofiarowane? Czego dowodzi odpowiedź? Gdzie jest typowy sugestywny apel? Po czym można poznać intensywność tego apelu? Co to wyobraża? Dlaczego Jezus i głosiciele Jego Prawdy czynili takie apele? Co jest przedstawione przez ofiarowanie przez Mojżesza Hobabowi tego samego traktowania, jakie otrzyma Izrael po Hobaba odmowie? Co jest z wszelką pewnością pozaobrazem obietnicy z wiersza 32? Co jest wyobrażone przez smutek Mojżesza spowodowany odmową Hobaba? Pomimo ich upadku z czego powinniśmy się cieszyć? Czego jeszcze potwierdzeniem jest Hobaba epizod?

(61) Co zrobiliśmy już w związku z wierszem 33? Pod jakimi względami? Czego to jest gwarancją? W jaki sposób uwagi te odnoszą się do wiersza 34? Czego dowodzi fakt, że nie słupek ognisty ale obłok był nad Izraelem w momencie wyruszenia z puszczy Synaj? Jakie jeszcze inne rozważania tego dowodzą? Jakie poglądy na pozaobrazowe marsze i obozowania są potwierdzone przez modlitwy Mojżesza z wierszy 35 i 36? Wśród czego postęp jest głównie czyniony? Jak to się łączy pozafiguralnie z modlitwą Mojżesza z wiersza 35? Jakich dwóch rzeczy dotyczy ta modlitwa pozaobrazowo? O jakie dwie rzeczy modli się Jezus w pozaobrazowej modlitwie z wiersza 35? Co jest defensywną częścią wojowania chrześ-

cijańskiego? Co czasowo nie jest czynione w czasie doświadczenia prób? O co więc modli się Jesus? Dlaczego ta modlitwa jest specjalnie właściwa przy pozafiguralnym Faran? Jaki to będzie rodzaj powrotu? Jakie dwie rzeczy zakończamy w tych studiach?

Naprzód żołnierze idźmy Chrystusowi!  
Krzyż jest przed nami, co prowadzi nas,  
Tam Chrystus wie dzie przeciwko wrogowi  
Chorągiew rusza. Już jest bitwy czas!

Jaki inny rozdział z 4 księgi Mojżesza badaliśmy w czasie tych studiów? W związku z czym? Czego przez nasze studia dokonaliśmy? Co powinniśmy zrobić względem Boga w związku z naszymi studiami?

Dołączcie do nas, ludzie nam współcześni  
Ruszajmy razem na radosny zew!  
Chwałę oddając Królowi w tej pieśni,  
Którą na wieki brzmi aniołów śpiew !

## PYTANIA I ODPOWIEDZI

Pytanie: Czy poganie i inni ludzie będą zbawieni przez swą nieświadomość?

Odpowiedź: Uważamy że nie; ponieważ nieświadomość nie posiada ani siły zbawczej, ani innych dobrych cech niezbędnych dla zbawienia. Zgodnie z Pismem nieświadomość nie jest podstawą do zbawienia, natomiast stanowi przyczynę oderwania od Boga i zguby (Efez. 4:18; Oz. 4:6; Rzym. 2:12). Co więcej, Pismo wykazuje, że wiedza jest konieczna dla wiary i zbawienia (Rzym. 10:14-17; Dz. Ap. 4:12). Wynika to również z faktu, że uzyskanie zbawienia jest uzależnione od osobistych aktów, rozumu, uczucia i woli, tj. od spraw należących do pojęcia charakteru, ponieważ wymaga z naszej strony pokuty, wiary i poświęcenia. Dlatego właśnie Kościołowi kazano nauczać, tzn. sprawiać by inni wiedzieli że przez wiedzę osiągną zbawienie (Mat. 28:18-20; 2 Piotra 1:2, 3; 2:20, 21). Teoria, że poganie i inni ludzie zbawieni są przez swą nieświadomość jest oczywistym nonsensem. Po co posyłać do nich misjonarzy, którzy uczą ich jak osiągnąć zbawienie, skoro zbawia ich nieświadomość. Zgodnie z tą teorią nauczanie ich miałyby ten skutek, że większość - ta która nie uwierzyła - byłaby zgubiona, podczas gdy nieświadomość mogła ich była zbawić. Nauczanie poprzez wszystkie pokolenia Wieku Ewangelii stałoby się w ten sposób przyczyną zguby wszystkich prawie, którzy słyszeli poselstwo. Czy prawdą jest, że nauczamy ich, ponieważ Bóg tak przykazał? Odpowiedź brzmi: tak, ale oczywiście czynimy to w tym celu, by mogli przez to dostąpić tego, czego inaczej są pozbawieni: zbawienia. Wspomniana wyżej teoria znaczący, że Bóg przekreśla swe własne za-

mierzenie: pragnienie obdarzenia łaską wszystkich. Czyż mielibyśmy wierzyć, że Bóg który pragnie, by ludzie dostąpili życia wiecznego (Ez. 18:32) jest tak nierozsądny i niepraktyczny, że ustanowił misję nauczania Słowa Bożego, jako środka ku zbawieniu - przez które stosunkowo niewielu ludzi jest obecnie zbawionych podczas gdy pozostawienie ich w nieświadomości zbawiłoby wszystkich? Po co w ogóle ustanawiać służbę nauczania i głoszenia Słowa Bożego, jeśli nieświadomość ma wszystkich zbawić? Jasnym jest, że twierdzenie, iż poganie są zbawieni przez nieświadomość jest nierozumne, sprzeczne z Biblią i faktami. Bóg posiada lepszy sposób zbawienia ludzkości niż nieświadomość, która zbawić nie może, gdyż w najlepszym razie znieprawia charakter. Boski sposób zbawienia wybranych odbywa się obecnie przez „głupie kazanie” 1Kor. 1:21 - czyli nauczanie dające znajomość rzeczy, odnoszących się do zbawienia; a Boski sposób zbawienia nie-wybranych w Tysiącleciu będzie przez moc Boskiej nauki, która da im wiedzę i pozwoli użyć jej ku podniesieniu z upadku. Będzie to właśnie restytucja przez którą wszyscy mogą być zbawieni, a przez którą zbawieni będą chętni i posłuszni, a nie inni. Taka wiedza dopomaga obecnie i dopomoże ludziom w Tysiącleciu osiągnąć stan serc i umysłów, w którym życie wieczne stanie się osiągalne i upragnione - charakter podobny Boskiemu, który pozwala przetwarzać wiedzę w odpowiednie myśli, słowa i czyny ku Boskiej chwale i korzyści własnej oraz innych ludzi.

H. 1947, 40.



Pytanie: Do (Rzym. 8:6) czytamy, „Zmysł ciała jest śmierć”. Czy to odnosi się do śmierci Adamowej czy też do Wtórej Śmierci?

Odpowiedź: Z wielu powodów, to oczywiście odnosi się do Wtórej Śmierci. Zauważcie że św. Paweł zwraca te słowa do „wszystkich, którzyście w Rzymie,... powoływanym świętym” (Rzym. 1:7). Ponieważ on pisał ten list do świętych, którzy już przeszli z (pierwszej, albo Adamowej) śmierci do żywota (1 Jana 3:14) a nie do świata rodzaju ludzkiego w ogóle, który znajduje się pod przekleństwem Adamowym, zatem Rzym. 8:6 musi odnosić się do Wtórej Śmierci. To oświadczenie zdaje się, iż jasno odnosi się do ostatecznego, całkowitego i wiecznego unicestwienia, które spotka każde nowe stworzenie żyjące według ciała, tak jak to pokazuje wiersz 13.

Przetłumaczenie tego wierszu w A.V. nie jest bardzo jasne, ponieważ ono może doprowadzić kogoś do wniosku, że śmierć (która następuje jako wynik grzechu - Rzym. 6:23) polega jedynie i tylko na posiadaniu cielesnego umysłu. Greckie słowo sarx, oddane jako cielesny do Rzym. 8:6 zachodzi 139 razy w Nowym Testamencie, a tylko dwa razy jest ono ślepo oddane cielesny (Rzym. 8:6 i Żydów 9:10). Ono zazwyczaj jest tłumaczone jako ciało w A.V., tak jak jest pokazane w wierszach 1,3,4,5,8,9,12 i 13 do Rzym. 8 rozdz. Inne tłumaczenia Rzym. 8:

#### PIEŚNI NA MAJ

(1) 267; (2) 134; (3) 346; (4) 47; (5) 130; (6) 90; (7) 210; (8) 15; (9) 113; (10) 159; (11) 25; (12) 198; (13) 150; (14) 74; (15) 110; (16) 152; (17) 216; (18) 107; (19) 192; (20) 200; (21) 154; (22) 272; (23) 70; (24) 165; (26) 91; (27) 114; (28) 94; (29) 110; (30) 32; (31) 343; (25) 145

#### PIEŚNI NA CZERWIEC

(1) 267; (2) 78; (3) 55; (4) 95; (5) 126; (6) 136; (7) 348; (8) 28; (9) 349; (10) 239; (11) 266; (12) 1; (15) 53; (14) 154; (15) 353; (16) 228; (17) 57; (18) 176; (19) 260; (20) 97; (21) 125; (22) 8; (23) 95; (24) 201; (25) 35; (26) 168; (27) 114; (28) 44; (29) 78; (30) 210.

#### TERAŻNIEJSZA PRAWDA

##### I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Niezależne Pismo Religijne - Dwumiesięcznik -  
Pełnomocnik R G Jolly 2101 - I3 Soth IIth ST.,  
Philadelphia 48, Pa., USA

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partii, organizacji i ludzkich wyznań wiary lecz raczej przywiązany do Boga tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie Prawdy Parousji danej od Pana przez „wiernego sługę”, która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; i

stoi także w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się prawdę Epifanii, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.

Zamówienia na literaturę oraz korespondencję ogólną kierować do Br. J. Herman I, rue de la Gare, CALONNE RICOUART (PDC).

W sprawach osobistych prosimy zwracać się do br. M. CARON Ecole Jules Ferry BARLIN P.D.C.